

Dlaczego nas tam nie ma

Zakończona 22 stycznia wizyta mongolskiego prezydenta i podpisanie wspólnego dokumentu przewidującego powołanie komisji dla poszerzenia wzajemnej współpracy to niewątpliwy sukces polskiej dyplomacji. Jest on jednak wielce spóźniony – przynajmniej o cztery lata, bowiem od 2009 roku rozpoczyna się światowa kariera mongolskiego górnictwa.

Wtedy bowiem największe koncerny z Chin, Rosji, USA, Australii, Japonii i Korei Południowej rozpoczęły konkurencję o dostęp do mongolskich złóż surowców energetycznych, metali kolorowych i szlachetnych. Zlikwidowanie w tym czasie polskiej ambasady w Ułan Bator można uznać za szczyt niekompetencji MSZ. W połowie minionego roku, kiedy zdano sobie sprawę ze znaczenia Mongolii i jej surowców dla sąsiednich Chin, postanowiono naprawić ten błąd. Do Mongolii ruszyła wiceminister MSZ Beata Stelmach. Propozycje, jakie złożono jej w sprawie pozyskiwania przez Polskę pierwiastków ziem rzadkich, były dla nas bardzo atrakcyjne. Można mieć nadzieję, że wizyta mongolskiej głowy państwa i towarzyszącego jej zespołu biznesmenów i urzędników umożliwi nam powrót do kluczowej roli w poszukiwaniu i eksploatacji

tamtejszych surowców. Na razie jest nadzieja, bo o konkretach z tym związanych jak na razie nikt nie mówi. Jeżeli jednak pozostaniemy tylko przy nadziei, to niewiele uzyskamy nawet dzięki najbardziej obiecującym porozumieniom.

POLSKA TRADYCJA W MONGOLII

Obecny Prezydent Mongolii Tsakhiagiin Elbegdorj, przybywając do Polski, zażartował, że jest tu z wizytą przyjaźni. Było to nawiązanie do mongolskiej inwazji z 1241 roku i pamiętnej bitwy pod Legnicą. Od tego czasu wzajemne stosunki stały się na tyle przyjazne, że Polacy są jednym z najbardziej pozytywnie postrzeganych narodów w Mongolii. W czasach PRL wielu studentów mongolskich uczyło się na naszych wyższych uczelniach. Język polski jest przez sporą część tamtejszych ludzi znany i pamiętany – polska pomoc dla tego kraju była wtedy pod każdym względem znacząca. JSzkoda, że przy okazji mongolskiej wizyty nie nawiązano do tego w żaden sposób – nie zorganizowano żadnej wystawy polskich prac w Mongolii ani nie przewidziano spotkań z weteranami współczesnej polskiej penetracji surowcowej na terenie Mongolii. Nie wydano także żadnych opracowań, albumów,

wspomnień i prac naukowych. Byłoby to o tyle ciekawe, że zarówno Polacy, jak i Mongołowie cieszyli się wówczas z tej współpracy i płynących z niej wzajemnych korzyści.

MONGOLSKIE GÓRNICTWO

Polska jest tu postrzegana jako partner, który może odegrać istotną rolę w swoistej dywersyfikacji mongolskich koncesji na eksploatację tamtejszych surowców. Dotychczasowy największy kontrakt górniczy na budowę kopalni miedzi i zakładów przetwórczych Oyu Tolgoi na pustyni Gobi wygrał międzynarodowy koncern Rio Tinto. Jego skala produkcji miedzi odpowiada KGHM przy znacznie niższych kosztach wydobycia rudy z kopalni odkrywkowej. Eksploatacja tego złoża planowana jest na około pół wieku. Zamiast, jak u nas, srebra towarzyszącego rudom miedzi – tam w zbliżonej ilości jest złoto. Na tej samej pustyni tuż przy chińskiej granicy znajdują się kolosalne złoża węgla kamiennego Tavan Tolgoi. Jego odkrywkowa eksploatacja stale wzrasta i wypiera australijski eksport węgla do Chin. Udokumentowana wielkość tego złoża z dominującymi zasobami węgla koksowego wynosi ok. 6 miliardów ton. Złożę to nie jest do końca rozpoznane i prawdopodobnie

zawiera kilka razy więcej tego surowca. Jedyną jego wadą jest transport węgla ciężkimi wielkogabarytowymi samochodami do Chin. Potrzebna jest kolej, potrzebna jest nowa elektrownia dla zasilania nowo budowanych obiektów. O to wszystko walczą wspomniane kraje azjatyckie oraz USA, Kanada i Australia.

STAŁA OBECNOŚĆ

Górnicza konkurencja w Mongolii wymaga od nas działań profesjonalnych. Obok ambasady konieczna jest nasza stała misja górnicza w tym kraju. Jej zadaniem będzie rozpoznanie rynku surowcowego w szczegółach oraz dostosowanie do tego naszej oferty. Poprzednio sukces odnieśliśmy dlatego, że nasze ekipy badawcze bez przerwy były w Mongolii przez blisko trzydzieści lat. Nasza ciągła obecność na miejscu w Mongolii jest niezbędna do tego, by nawiązać partnerskie stosunki zarówno z gospodarzami, jaki i zagranicznymi konkurentami. Jak dotychczas postulat ten realizowany jest tylko w badaniach naukowych prowadzonych przez Państwowy Instytut Geologiczny w Warszawie. Najwyższy czas, aby nasz biznes górniczy przynajmniej dorównał obecności polskiej geologii w tym kraju.

ADAM MAKSYMOWICZ

REKLAMA

FASING S.A.

**ŁĄCZYMY
BEZPIECZEŃSTWO
I NIEZAWODNOŚĆ**

TÜV CERT
EN ISO 9001

TÜV CERT
EN ISO 14001

RWTUV RWTUV

Fabryka Sprzętu i Narzędzi Górniczych
GRUPA KAPITAŁOWA FASING S.A.
40-142 Katowice, ul. Modelarska 11
tel. (32) 735 00 00,
tel./fax (32) 258 22 66, 258 15 60
e-mail: fasing@fasing.com.pl
http://www.fasing.pl



MOJ S.A., 40-859 Katowice, ul. Tokarska 6
tel. 032 / 604 09 00, fax 032 / 604 09 01
e-mail: marketing@moj.com.pl, www.moj.com.pl

**SPRZĘGŁA
W SPRZĘT
WIERTNICZY**

